Co to znaczy WZIĄĆ LEJC POD OGON?

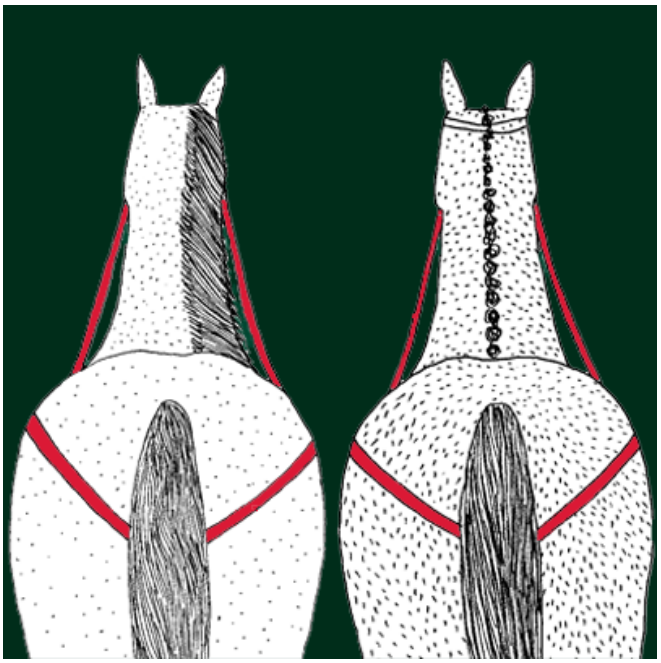

il. Marcelina Jarnuszkiewicz

Z takim zwrotem możemy się spotkać w literaturze (np. u Pawła Jasienicy czy Lwa Tołstoja), czasem mówią też tak koniarze lub ludzie starej daty (pamiętajmy, że zaprzęg konny był kiedyś czymś powszednim). Co to znaczy? Koń, istota wrażliwa, często emocjonalnie lub nawet płochliwie nastawiona do świata, wyraża swoje emocje i stany ducha między innymi ogonem. Koń idący w zaprzęgu i machający ogonem - zdenerwowany lub oganiający się od much - może zagarnąć ogonem lejc i chlasnąć się nim lub przycisnąć go mocno do zadu. Nerwowy koń, poczuwszy rzemień na zadzie, może gwałtownie rzucić się w bok, nawet przewracając wóz czy sanie, ale i nad spokojnym koniem trudno zapanować, gdy weźmie lejc pod ogon. Dlatego przenośnie mówi się o kimś, że wziął lejc pod ogon lub że mu się dostał lejc pod ogon, gdy zrobi coś gwałtownego i nieoczekiwanego, gdy – używając dawnego określenia – ktoś się zbiesi lub znarowi.